Rocznik 1929. Nr. 38.

Gazeta Powiatowa

powiatu świętochłowickiego.

Świętochłowice, dnia 21-go września 1929 r.

Wychodzi co sobotę. Redaktor: Siwy, dyrektor biur, Wydział Powiatowy Świętochłowice.
Telefon: Król. Huta 1605, 1611, 1612, 1646, 1647; Katowice 99.

Treść:

DZIAŁ URZĘDOWY

1.

Ogłoszenie

Z powodu naprawy szosy Król-Huta—Łagiewniki—Granica, zamykam takową dla wszelkiego ruchu kołowego na przeciąg 10 dni od dnia 16. września br. od kopalni „Pole—Północne" do Granicy.

Objazd do Bytomia nastąpić może z Król-Huty przez Piaśniki, Łagiewniki, na przejście graniczne Łagiewniki „Reden"

Naczelnik Urzędu Okręgowego.
(Olszowski)

KOMUNIKATY

2.

Starostwo.

Lokalne Komitety Niesienia Pomocy Wileńszczyźnie zebrały dodatkowo na powyższy cel kwotę 1 334 zł 55 gr, którą przekazały na konto P. K. O. Katowice 306 350.

Ogółem na cel niesienia pomocy Wileńszczyźnie złożono w powiecie świętochłowickim kwotę 19 704 zł 06 gr.

Powiatowa Komisja do badania cen na posiedzeniu z dnia 18. 9. 29 r. ustaliła następujące ceny orjentacyjne w detalu:

chleb	1 kg	46	groszy
mąka żytnia 70%	1 kg	47	„
masło I gatunku	1 kg	7,40	zł.

Ze szkoły rolniczej w Tarn. Górach.

Wpisy do szłoły rolniczej rozpoczną się dn. 20. września br. Na kurs I-szy przyjmowani będą uczniowie z ukończoną szkołą powszechną, którzy wykażą się przynajmniej jednoroczną praktyką rolniczą w gospodarstwie ojca lub innem i którzy ukończyli 16-ty rok życia.

Do zapisu należy przynieść ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności, metrykę i zezwolenie ojca. Nauka rozpocznie się dn. 4. listopada i trwać będzie do końca marca 1931 r. Wpisowe wynosi 10 zł, zaś opłata za cały kurs 40 zł.

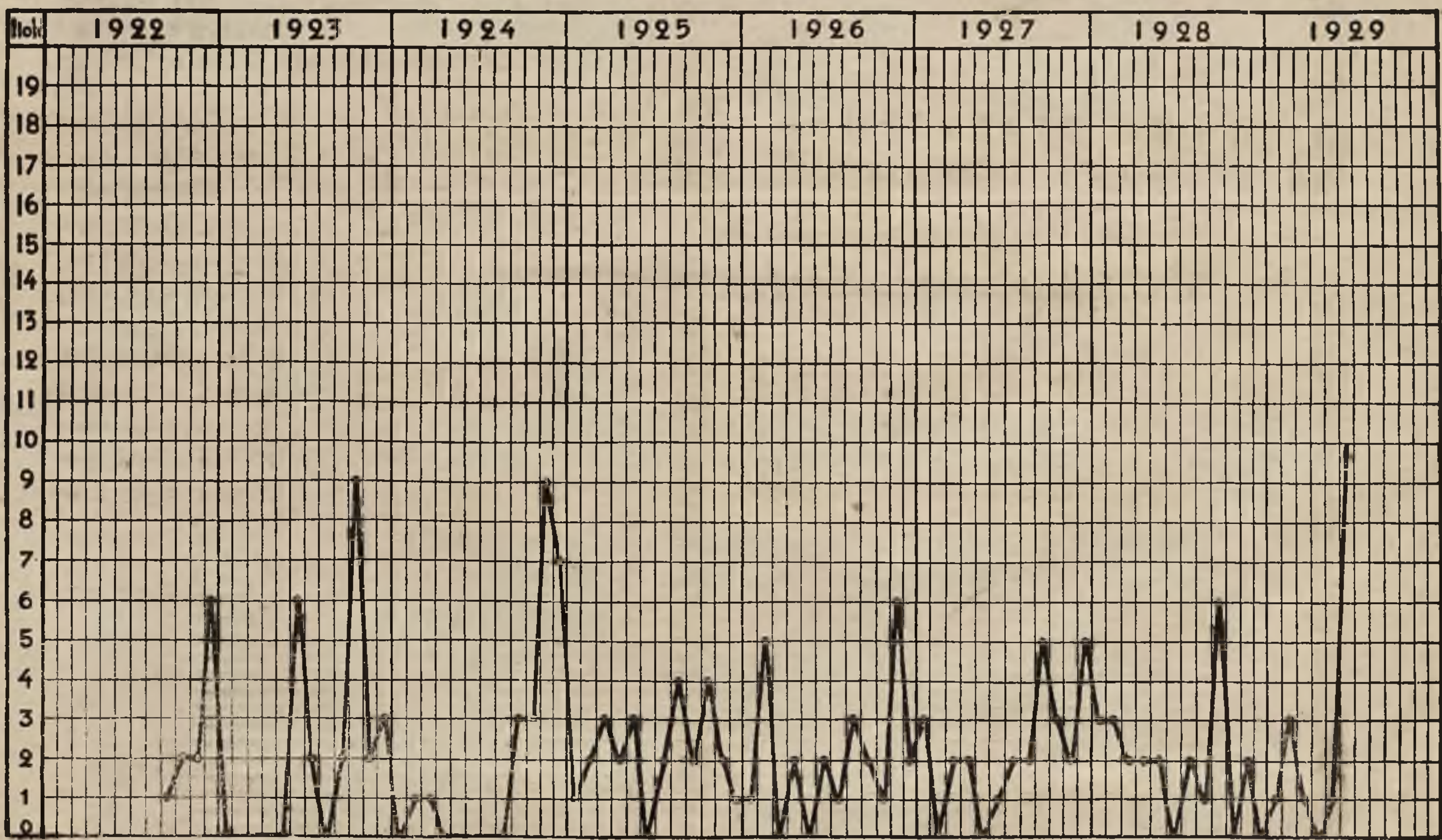
Na żądanie Dyrekcja szkoły udziela bliższych informacji i wysyła prospekty.

Epidemja duru brzusznego
w pow. świętochłowickim w r. 1929.

Przebieg epidemji duru brzusznego w miesiącach czerwiec-sierpień w roku 1929 w powiecie świętochłowickim ze względu na swoje źródło ciekawe, charakterystyczny przebieg i energiczną przeciwakcję, zasługuje na to, aby epidemję tą opisać w sposób szerszy i więcej wyczerpujący.

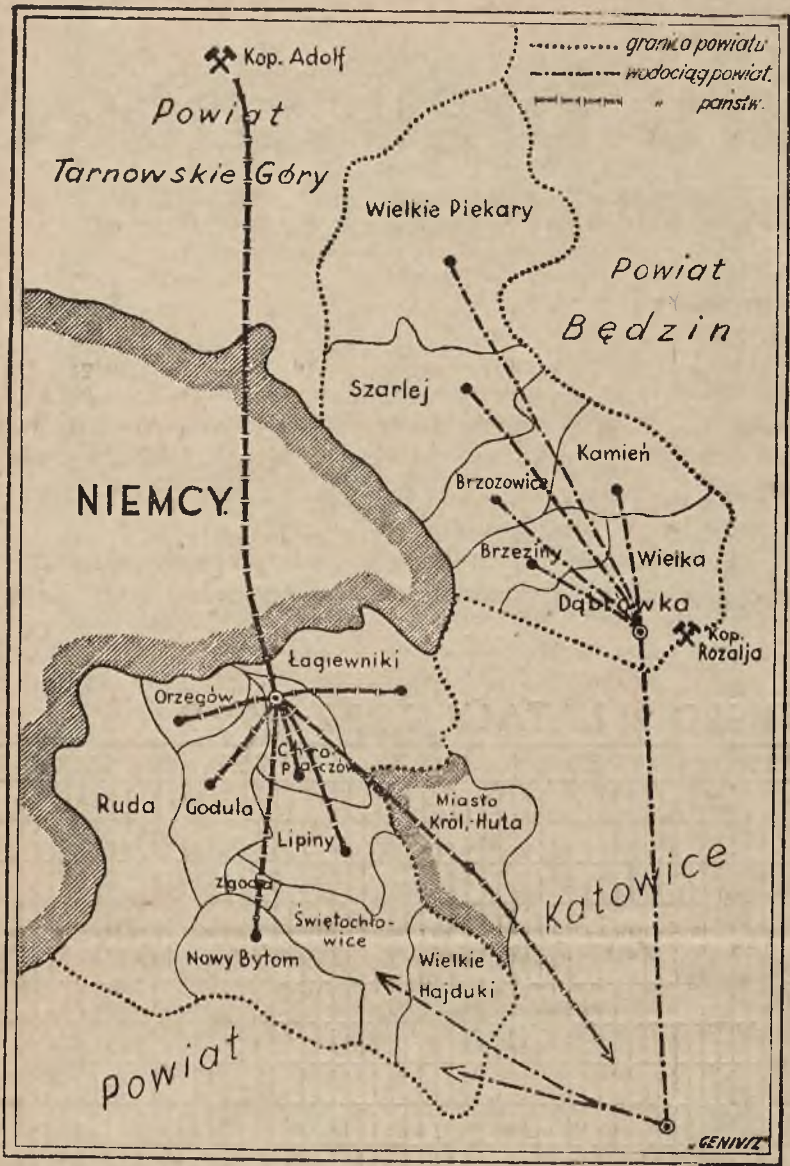
W powiecie świętochłowickim poza niewielką epidemją czerwonki, w latach 1922-1924. nie pojawiały się za czasów polskich choroby zakaźne w formie nagminnej, w szczególności zaś dur brzuszny pojawiał się tylko w przypadkach sporadycznych, przeważnie w miesiącach letnich nie

PRZEBIEG DURU BRZUSZNEGO w LATACH 1922-1929



przybierając nigdy większego natężenia. Według poniżej umieszczonej krzywej przebiegu duru za lata 1922-1929. widzimy że dur brzuszny prawie nigdy nie wygasał, a w czerwcu 1929 przybrał rozmiary epidemji, która zlokalizowała się w dwóch sąsiadujących ze sobą gminach, w Swiętochłowicach z kolonją Zgoda i w Nowym Bytomiu.

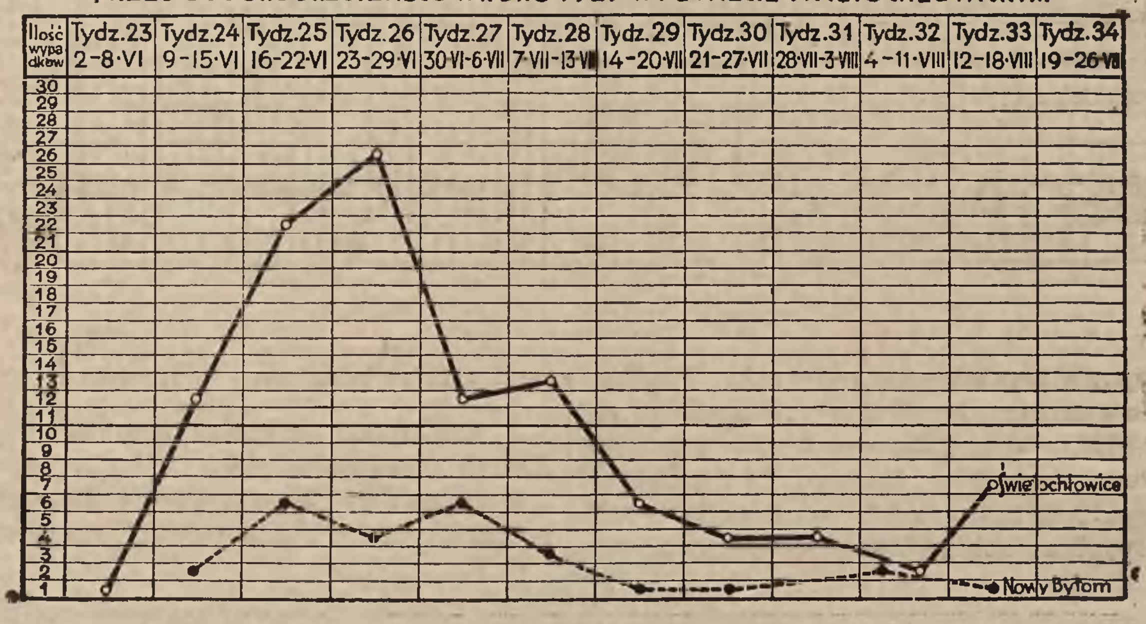
Aby zrozumiec sposób szerzenia się epidemji duru brzusznego w powiecie i aby wyjaśnić sposób przeprowadzonej z nim walki, muszę choć pobieżnie podać charakterystykę powiatu:



Powiat świętochłowicki, jako część województwa śląskiego, z jest powiatem nadgranicznym, wykrojonym z dawnego powiatu bytomskiego, skutkiem czego podzielony jest na dwie odrębne części północno-wschodnią i południowo-zachodnią. Jest to powiat terytorjalnie najmniejszy w Polsce, bo obejmuje tylko 81 kil. kw, jest on natomiast stosunkowo najgęściej zaludniony, bo na tej małej przestrzeni zamieszkuje 215,000 osób, tak, że na 1 km. kw. wypada 2,643 osoby. Powiat świętochłowicki nosi charakter par excellence przemysłowy, a jedynie północno-wschodnia część jest więcej rolniczna, chociaż i tutaj znajdują się najbogatsze w Europie kopalnie rud, ołowiu i cynku. Przemysł górniczo-hutniczy koncentruje się w części południowo-zachodniej, gdzie istnieje kilkanaście kopalń węgla, hut cynkowych, żelaza, koksowni, fabryk chemicznych i t. d.

Wszystkich gmin w powiecie jest 16; miasta żadnego w ścisłym tego słowa znaczeniu niema, choć poszczególne gminy wykazują ilości mieszkań. do 30,000. Są to przeważnie osiedla dość zasobne, w gospodarce swej samorządowej dużą wagę kładące na urządzenia higjeniczne, tak że do 60% są skanalizowane, zabrukowane i zaopatrzone całkowicie w wodociągi, a nieliczne tylko studnie spotkać jeszcze tylko można w rolniczej części powiatu. Wodociągi zaopatrujące powiat w wodę, są potrójnej proweniencji. Przeważną część powiatu pokrywa sieć wodociągu państwowego, któ-

PRZEBIEG DURU BRZUSZNEGO w ROKU 1929 w POWIECIE ŚWIETOCHŁOWICKIM



rego zbiorniki wody znajdują się w powiecie tarnowsko-górskim, w starej kopalni „Adolf", skąd potężne rurociągi przebiegają przez teren niemiecki do wieży ciśnien, tuż na granicy państwowej w Chropaczowie, gdzie woda stoi pod ścisłym dozorem bakterjologicznym. Drugi wodociąg, powiatowy, ze źródłami w nieczynnej kopalni "Rozalji", w północno-wschodniej części powiatu, prowadzi swe wody w przeważnej ilości na teren sąsiedniego powiatu katowickiego, a tylko dwie jego odnogi dochodzą: 1-sza do Świętochłowic i Wielkich Hajduk, a druga w obręb gmin północno-wschodnich. Gmina Ruda, miejscowość wykrojona z dawniejszego powiatu zabrskiego, dostaje wodę z wodociągu niemieckiego w Zabrzu.

Ludność powiatu prawie wyłącznie robotnicza, zatrudniona jest w niezwykle bogato rozwiniętym przemyśle górniczo-hutniczym, z natury rzeczy nienajlepiej materjalnie uposażona mieszka po wojnie w warunkach bardzo trudnych, przeważnie w niezwykle przeludnionych domach koszarowych, przyczem według przeprowadzonej statystyki przypada na jeden pokój mieszkalny około 6 osób. Jasnem jest, że w takich warunkach mieszkaniowych. każda pojawiająca się epidemja, może stać się groźną i trudną do opanowania.

Szpitalnictwo w powiecie jest bardzo bogato rozwinięte, posiadamy 1 szpital powiatowy na 100 łóżek, trzy małe szpitaliki gminne przeważnie izolacyjne, razem na 90 łóżek, jeden prywatny szpital na 80 łóżek, cztery szpitale hutnicze na 600 łóżek i dwa wielkie szpitale Spółki Brackiej, na przeszło 1,000 łóżek. Rozporządzalnych łóżek dla chorych zakaźnych jest w powiecie 188, a więc ilość na normalne warunki wystarczająca, w razie jednak nasilonej epidemji, jak przy tegorocznej duru brzusznego, zjawia się brak łóżek izolacyjnych, zwłaszcza w obu gminach sąsiadujących Wielkie Hajduki i Swiętochłowice, mające razem 60,000 mieszkańców i tutaj winien bezwzględnie stanąć szpital epidemiczny na 50 łóżek, co zresztą jest już w toku urzeczywistnienia, po stworzeniu odpowiedniego związku celowego zainteresowanych gmin.

Brak państwowego zakładu bakterjologicznego na terenie powiatu i wogóle Województwa Sląskiego daje się ujemnie odczuć w walce z chorobami zakaźnemi; istniejący tu za czasów niemieckich instytut bakterjologiczny przypadł wraz z miastem Bytomiem do Niemiec, a Województwo dla braku lokalu instytutu takiego dotąd uruchomić nie mogło, dopiero epidemja tegoroczna wykazała piekącą potrzebę kreowania tegoż, i jest nadzieja, że w niedługim czasie stanie wielki zakład higjeniczny w Ligocie pod Katowicami.

Pierwsze przypadki tegorocznej epidemji duru brzusznego w powiecie świętochłowickim, pojawiły się z końcem czerwca rb. w ilości kilkunastu przypadków i to równocześnie w Swiętochłowicach i Nowym Bytomiu, co odrazu nasunęło przypuszczenie, że nie może się w tym wypadku rozchodzić o doroczne nasilenie, ale że są to zwiastuny jakiejś większej epidemji, zwłaszcza, że miejscowi lekarze w telefonicznych informacjach donosili, że mają w opiece większą ilość chorych z bardzo podejrzanemi objawami. Informacje te kazały uderzyć na alarm i przygotować odpowiednią przeciwakcję.

Charakterystycznem było dla pierwszych przypadków duru że pojawiły się one tylko w dwóch gminach: w Swiętochłowicach i Nowym Bytomiu i łączącej obie te gminy kolonji Zgodzie, należącej admininistracyjnie do Swiętochłowic. Ten fakt zgóry już wykluczał jako źródło epidemji wodę, bo Swiętochłowice mają wodę z wodociągu powiatowego, a Nowy Bytom i Zgoda z wodociągu państwowego, i gdyby źródłem choroby była woda, zasiąg duru brzusznego byłby daleko większy i objąłby większą ilość gmin przynależnych czy to do wodociągu powiatowego, czy też państwowego. Gdyby zaś rozchodziły się o lokalne zanieczyszczenie wody, przez liczne pęknięte rurociągi w czasie mroźnej tegorocznej zimy, to znowu wypadki duru byłyby pojawiły się tylko w jednej gminie i nie byłyby objęły dwie gminy równocześnie, o różnych źródłowo wodociągach. Przypadki duru brzusznego w gminie w Swiętochłowicach, śledząc ich rozmieszczenie ulicami, nie pozwalały na wyciąganie szczególnych wniosków, bo ogniska duru rozsiane były po różnych ulicach, co również przemawiało przeciw lokalnym zanieczyszczeniom rurociągów. W Nowym Bytomiu wszystkie zgłoszone przypadki duru koncentrowały się w bloku domów koszarowych, przy szosie prowadzącej od strony Swiętochłowic i Zgody. Przeciwko przyjęciu wody, jako źródła zakażenia przemawiała również ta okoliczność, że woda stoi pod ścisłym nadzorem bakterjologicznym i wyniki badań perjodycznych, uznawały ją jako bez zarzutu. Nie chcąc jednak wykluczyć i tej możliwości, zaproszony do Swiętochłowic epidemjolog z krakowskiego Zakładu Higjeny, pobrał próbki wody w miejscach podejrzanych, badanie jednak bakterjologiczny nie mogło uznać wody za zakażoną. Trzeba było szukać innych źródeł zakażenia. Wywiady robione przy łóżkach chorych i w ich otoczeniu stwierdzały. że prawie bez wyjątku w każdym wypadku używano mleka z miejscowej małej mleczarni p. G. przy ulicy Aptecznej, w okolicy której to mleczarni było też najwięcej przypadków duru.

Kwestja zaopatrywania ludności w mleko, przedstawia się na terenie powiatu następująco: Istnieje tu jedna wielka mleczarnia centralna, z rozprzedażą dzienną 20,000 litrów, którą to ilość mleka rozwozi się końmi po całym powiecie świętochłowickim, Królewskiej Hucie i powiecie katowickim. Druga mała mleczarnia p. G. przy ul. Aptecznej, z dzienną rozprzedażą do 2,000 litrów, zaopatruje w mleko lokalnych odbiorców przy ul. Kolejowej, Długiej, Czarnoleśnej, Wolności i sąsiednich ulicach bocznych. w kolonji Zgodzie i na skraju gminy Nowego Bytomia, a więc wszędzie tam, gdzie pojawiły się masowo przypadki duru brzusznego. Te okoliczności wprost narzucały przypuszczenie, że właśnie mleko z mleczarni p. G. mogło być źródłem epidemji i w tym też kierunku wytężono wszystkie wysiłki, a w czem niezwykłą pomocą okazał się skierowany do Swiętochłowic przez Dyrekcję Służby Zdrowia kolejowy ambulans bakterjologiczny, z kierowniczką p. Dr. Rabinowiczówną i p. Kassurem, jako epidemjologiem. Dzięki właśnie temu ambulansowi zdołano w szybkim tempie zbadać wszystkich pracowników w obu mleczarniach na nosicielstwo, ze skutkiem ujemnym naturalnie; zbadano mleko i wodę tak w mleczarniach jak i w różnych punk-

tach gmin, nie stwierdzono jednak w żadnym wypadku materjału zakaźnego. Badanie te rozszerzono również na producentów mleka w powiatach rolniczych, i te dopiero badania umożliwiły przeprowadzenie niezbitego dowodu, że właśnie mleko p. G. było źródłem epidemji. Mleczarz G. przeważną ilość rozprzedawanego mleka sprowadzał z dworu Frelichów, w powiecie bielskim, na Śląsku Cieszyńskim, gdzie w drugiej połowie czerwca lekarz powiatowy w Bielsku zdołał stwierdzić kilka przypadków duru. Wysłany na miejsce epidemjolog stwierdził że w dworze Frelichowie na 12 mieszkańców 5-ciu zaniemogło na dur i że w sąsiedniej miejscowości w Chybiu na dworcu kolejowym, gdzie również pobierano mleko z Frelichowa zachorowało kilkoro osób. Badanie bakterjologiczne wody z trzech studzień w Frelichowie, wykazało w jednej z nich obecność prątków durowych, a w dwu innych wielkie zanieczyszczenie bakterją okrężnicy. Ten wynik badania wykazywał niezbicie ścisłą łączność między epidemją w Frelichowie i Swiętochłowicach. Wątpliwość pewną mogłaby nasuwać równoczesność wypadków zachorowania w Swiętochłowicach, Frelichowie i Chybiu, ale i ten szkopuł odpada jeśli się zważy, że w okolicy Chybia i Frelichowa dur brzuszny panuje endemicznie i podobno od wielu lat nie wygasa. A i w zeszłym roku był tam chory parobczak, który choć to bakterjologicznie nie stwierdzono, mógłbyć siewcą i spowodować przez zakażenie studni trzy odległe od siebie ogniska epidemji.

Mając w ten sposób wykryte źródło epidemji, dalsza z nią walka była już ściśle wytyczona.

Z początkiem epidemji wydano zakazy rozprzedaży maślanki, mleka kwaśnego, produkcji lodów owocowych i ich niehigjenicznej rozprzedaży na ulicach, rorzucono masowo, wydane nakładem Starostwa, ulotki do ludności, z pouczeniem o zachowaniu się w czasie epidemji, umieszczono w dziennikach codziennych odpowiednie ogłoszenia z apelem do szczepienia się przeciw durowi. Komisja epidemiczna z Departamentu Służby Zdrowia, z p. Naczelnikiem Palestrem i prof. Hirschfeldem na czele, która zjechała na miejsce epidemji wraz z wagonem bakterjologicznym, po przeprowadzeniu naoczni, wydała dalsze celowe i zbawienne zarządzenia. Zamknięto mleczarnię p. G. aż do przeprowadzenia nakazanych inwestycji, zabroniono dowozu mleka z Frelichowa, zmobilizowano 49 dalszych łóżek izolacyjnych w Nowym Bytomiu i przeprowadzono na teren epidemji ruchomy barak zakaźny z powiatu pszczyńskiego. Dzięki poparciu Generalnej Dyrekcji Służby zdrowia i dostarczeniu bezpłatnego w wielkiej ilości szczepionki Besredki, można było przeprowadzić masowe szczepienia ludności. Na 50,000 mieszkańców w Nowym Bytomiu i Swiętochłowicach, poddało się temu szczepieniu około 25,000 ludzi, niestety jednak ze względu na pośpieszny tryb szczepienia, nie można było przeprowadzić szczegółowej statystyki szczepień, któreby pozwoliły wyciągnąć jakieś wnioski o ich skuteczności. Dokładano starań, aby szczepienia odbyły się w tych domach i na tych ulicach, w których przypadki duru brzusznego się pojawiały. Ludność ze względu na dość paniczny nastrój, ochotnie dosyć stosowało się do wydanych zarządzeń, wzbraniając się tylko przed szczepieniami podskórnemi, które też tylko w mininalnym zakresie można było zastosować.

W ciągu 11 tygodni trwającej epidemji, było wszystkich przypadków duru brzusznego 165, które według dni zachorowania były następująco rozłożone, dając charakterystyczną krzywą.

z figury 3.

Z krzywej przebiegu epidemji można wyciągnąć następujące wnioski: Przyjmując czas wylęgania się duru na 7 - 21 dni, masowe zakażenie musiało wystąpić w pierwszym tygodniu czerwca i najprawdopodobniej tylko jedna przesyłka dzienna mleka z Frelichowa, a najwyżej kilka musiały być silnie zakażone prętkami tyfusowymi, bo zakaz przywożenia mleka z podejrzanego źródła nastąpił dopiero 15. lipca, a więc wtenczas, gdy przypadki nowych zachorowań gwałtownie już opadały. Ponowne podniesienie się krzywej zachorowań w tydodniu 33-cim i następnych, tłómaczy się już zakażeniami kontaktowemi w rodzinach i domach, w których były przypadki duru. Wywiady u chorych z tych tygodni, prawie zawsze pozwalały wyśledzić zetknięcie się chorych z materjałem zakaźnym. Były przypadki, że w rodzinie złożonej z 6-ciu osób po koleji kładł się jeden członek rodziny po drugim do łóżka. Należy też przypuszczać, że te przypadki kontaktowe mimo wszelkich zabiegów sanitarnych, izolacyjnych i dezynfekcyjnych, będą się pojawiały przez szereg dalszych tygodni, bo jest rzeczą wprost wykluczoną, wyłapać i unieszkodliwić wszystkich nosiciele i wydzielaczy prątków. W prawdzie w szpitalu nie wypuszcza się rekonwalescentów wcześniej, aż dwukrotne badanie moczu i kału da wynik ujemny, trzeba się jednak liczyć z wielką rozpiętością przeoczeń i przypadkowości.

Charakterystycznem dla przebiegu epidemji był fakt, że przeważający kontyngent chorych dostarczały osoby młode do lat 35, i przeważnie płci żeńskiej. natomiast przypadki duru u mężczyzn w wieku dojrzałym, były bardzo nieliczne, co tłómaczy się dwojako: raz, że kategorja mężczyzn dorosłych była w latach ubiegłych kilkakrotnie szczepiona przy wojsku, a po drugie kobiety i dzieci z natury rzeczy mniej odporne i mające większą styczność z surowymi pokarmami, a zwłaszcza z mlekiem, więcej były narażone na zakażenie.

Spadek krzywej zachorowań należy w wielkiej mierze przypisać przeprowadzonemu masowemu szczepieniu, choć zdarzały się przypadki, że i osoby, które szczepiły się Besredką zapadały na dur, prawdopodobnie jednak były to przypadki, których szczepienie nastąpiło już zbyt późno, w okresie już inkubacji.

Przeważna ilość przypadków były to przypadki ciężkie, choć nie brak było przypadków zupełnie lekkich, ambulatoryjnych, których tylko serologiczne badania pozwalało na utrwalenie rozpoznania. Przypadków śmiertelnych naliczono 14, co stanowiłoby około 8 1/2 %.

Druk K. Leksan, Świętochłowice.